



*bł. Edmund*  
***Bojanowski***  
*w dynamizmie twórczej miłości*



ZENON KARD. GROCHOLEWSKI

*bł. Edmund*  
***Bojanowski***  
*w dynamizmie twórczej miłości*



**Święty Wojciech**  
wydawnictwo



*Dedykuję wszystkim,  
którzy w dziele wychowania,  
kierowani chrześcijańską miłością,  
starają się ubogacić dzieci i młodzież  
w prawdziwe wartości.*



Wzór dla świata  
—•—  
SŁOWO WSTĘPNE





Okazją do opublikowania tej książki jest przeżywany „Rok Edmunda Bojanowskiego”, ogłoszony przez Konferencję Episkopatu Polski z racji 200. rocznicy urodzin tego Bożego Zapaleńca, który kierował się twórczą miłością do Boga i bliźniego. Jako postulator w sprawie jego beatyfikacji, wołałbym raz jeszcze gruntownie przestudiować całą dokumentację zebraną podczas procesu, by w szerszym opracowaniu ukazać wielkość i zarazem aktualność tej pięknej postaci. Niestety, obowiązki w Kościele nie pozwalają mi obecnie na realizację takiego przedsięwzięcia. Zamieszczam tu zatem to, co dotąd na temat Bojanowskiego napisałem.

Po artykule pełniącym tutaj rolę wprowadzenia, a ukazującym sylwetkę Błogosławionego jako człowieka realizującego apostołstwo świeckich, co czyni

go w pewnym stopniu prekursorem nauczania Soboru Watykańskiego II, następuje referat dotyczący jego metody wychowawczej. Jest to zagadnienie niezmiernie dziś ważne, wychowanie młodego pokolenia wiąże się bowiem z dużymi trudnościami, a co więcej, nierazko bywa sprowadzane do samego tylko nauczania, czyli do przekazywania wiedzy i umiejętności.

Na drugi rozdział składa się kilka kazań wygłoszonych z różnych okazji, a ukazujących – w świetle czytań mszalnych – duchowość bł. Edmunda Bojanowskiego i jego zaangażowanie w realizację dobra oraz dzieło ewangelizacji z rozmaitych perspektyw: 1) przykładu czynnego apostołstwa świeckich oraz fascynującej cnoty, która pozwalała bł. Edmundowi patrzeć czystymi oczyma na dziewczęta i przybliżyć im ideały chrześcijańskiej doskonałości; 2) nieustannego nawracania się; 3) dobroci rodzącej się na modlitwie; 4) odpowiedzi na miłość Boga względem ludzi; 5) realizacji aktualnych wyzwań; 6) cnoty twórczej pokory; 7) dynamizmu pogłębiania swej wiary (wspominam tu o sanktuarium maryjnym, drogim Bojanowskiemu, jako miejscu pogłębiania wiary); 8) wyboru właściwej drogi, by nasze ziemskie bytowanie prowadziło do życia, do prawdziwego szczęścia.

W trzecim rozdziale zamieściłem uwagi na temat *Dziennika* Edmunda Bojanowskiego, którego lektura przybliży nam realizację świętości tego wielkiego Wielkopolanina na co dzień, zachęcając nas tym samym, byśmy i my dążyli do „wysokiej miary” zwyczajnego życia chrześcijańskiego.

Teksty kazań wcześniej opublikowanych nieco poprawiłem i przeredagowałem, z dwóch z nich usuwając zarys życia i działalności bł. Edmunda (jako że znajduje się on w pierwszym artykule niniejszego zbioru), oraz uzupełniłem o nowe fragmenty.

Mam nadzieję, że ta skromna książeczka przybliży nam świetlaną postać bł. Edmunda Bojanowskiego, świeckiego, który realizował powołanie do świętości, przede wszystkim angażując się w życie społeczne i proces wychowawczy, co w końcu doprowadziło go do założenia żeńskiego zgromadzenia zakonnego Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP. Niech zamieszczone tutaj teksty skłaniają do refleksji, byśmy umieli przeżywać przynależność do Kościoła katolickiego w kategoriach coraz bardziej twórczej miłości, a tym samym w sposób bardziej owocny – dla własnego dobra oraz dla dobra współczesnego świata.



# Twórcza miłość

---

## ARTYKUŁY

*Naczelną ideą i celem wychowania  
jest według Bojanowskiego właśnie  
realizowanie miłości.*



## EDMUND BOJANOWSKI WYZWANIEM DLA LUDZI ŚWIECKICH

---

Nie jest zamierzeniem Kościoła wynosić na ołtarze wszystkich tych, których życie nacechowane było świętością, lecz poprzez beatyfikacje i kanonizacje pragnie On ukazać światu te postacie, których życie stanowiło wyjątkowo aktualny przykład, a które okazuje się specyficznym wyzwaniem dla współczesnego człowieka.

Dzięki czemu postać Edmunda Bojanowskiego, beatyfikowanego przez Ojca Świętego w Warszawie w 1999 roku, jest właśnie takim wyzwaniem? Co ów Błogosławiony ma dziś do powiedzenia katolikom i światu?

Chciałbym w tym miejscu mocniej podkreślić jeden z elementów, które czynią życie i działalność Bojanowskiego aktualnym orędziem i zmuszają wierzących

w Chrystusa do rachunku sumienia: mianowicie apostołstwo Edmunda jako świeckiego. Na początku jednak ważne jest, aby przypomnieć krótki zarys jego biografii.

### *1. Życie i działalność*

Edmund Stanisław Bojanowski urodził się 14 listopada 1814 roku w wiosce Grabonóg (Wielkopolska), w rodzinie drobnoszlacheckiej, głęboko katolickiej i przepojonej duchem patriotyzmu. W sanktuarium Matki Bożej na Świętej Górze w Gostyniu, w którego pobliżu położony jest Grabonóg, do dziś znajduje się wotum za cudowne uzdrowienie czteroletniego Edmunda. Ze względu na słabe zdrowie chłopiec początkowe nauki pobierał w domu, przy pomocy prywatnych nauczycieli. Podobnie zyskał wykształcenie średnie. Wykazywał szerokie zainteresowania humanistyczne i zdolności literackie. Już w pierwszych latach studiów na Uniwersytecie Wrocławskim dwudziestoletni Edmund przetłumaczył i wydał drukiem *Pieśni serbskie*, poprzedzając je obszernym wstępem o dziejach Serbii (1834), a rok później



*Manfreda* Byrona (1835) oraz opublikował kilka wierszy. W tym czasie zmarli najpierw jego matka (1834), a potem ojciec (1936). W 1836 roku Bojanowski udał się do Berlina, by tam kontynuować studia. Zawarł wówczas liczne znajomości z ludźmi nauki i sztuki oraz zajmował się twórczością literacką. Niestety ze względu na chorobę płuc musiał przerwać studia na uniwersytecie i w 1838 roku powrócił do Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zamieszkał ze swym przyrodnim bratem w Grabonbogu. Miał wówczas 24 lata.

Tutaj rozpoczął się dla Bojanowskiego niejako nowy okres życia. Edmund w swych zainteresowaniach skoncentrował się na: oświacie ludności wiejskiej, wychowawstwie i działalności charytatywnej. Od początku mocno się angażował w prace Wydziału Literackiego, tzw. Kasyna w Gostyniu, który przeszedł reorganizację wg jego projektu. Samemu tworząc, Bojanowski nawiązał nowe liczne kontakty z ludźmi pióra i rozpowszechniał polskie czasopisma wśród ludu śląskiego, na ziemi wielkopolskiej gromadził materiały folklorystyczne o wartości literackiej i wychowawczej, wspólnie z innymi przystąpił do zakładania czytelni ludowych, w których wieśniacy mogliby wypożyczać książki. Obok działalności

oświatowej podjął pracę wychowawczą wśród ludu polskiego, w której bardzo ważną rolę miały odegrać tworzone przez niego ochronki wiejskie.

Niejako przełomowym momentem w pracy charytatywnej Bojanowskiego była epidemia cholery, która w 1849 roku nawiedziła Gostyń i okolice. Bojanowski zaangażował się wówczas bardzo mocno: dniem i nocą odwiedzał chorych, pomagał jak tylko mógł, nie oszczędzając siebie i wykonując wszelkie możliwe posługi pielęgniarские, a przede wszystkim starał się zapewnić chorym opiekę duchową i dostęp do sakramentów świętych. Budynek rozwiązanego przez władze pruskie Kasyna przeznaczono na dom dla ubogich chorych. Bojanowski nazwał go Instytutem. Podejmował różne starania, by zapewnić mu przetrwanie i rozwój. Przyjmował tam chorych, sieroty i dzieci z ochronek. W roku 1850 połączył ten Instytut z istniejącą od pięciu lat ochronką. Także sam uczył dzieci. Za nadrzędną sprawę uważał wychowanie religijne i moralne. Dlatego jedno z pomieszczeń Instytutu zaadaptował na kaplicę, dbając o to, by codziennie była w niej odprawiana Msza Święta; organizował pielgrzymki dla dzieci, rekolekcje; ułożył *Litanie do Świętych Dzieciat* i podejmował jeszcze wiele innych inicjatyw.

W swej działalności dostrzegł całą nędzę materialną, kulturową i moralną wiejskiego ludu. Wiedząc, że nie może liczyć na pomoc z zewnątrz, postanowił w swoje działania zaangażować dziewczęta wiejskie. Kształcił je i przygotowywał, by w przyszłości stały się narzędziem odnowy społecznej, zwłaszcza w pracy w ochronkach wiejskich. Właśnie na ochronkach zależało Bojanowskiemu najbardziej. W grudniu 1855 roku pisał do arcybiskupa poznańskiego L. Przyłuskiego: „Od kilku lat zajmowała mnie myśl urządzenia ochronek wiejskich pod dozorem dziewcząt wiejskich. Miałem na względzie: raz – korzyść małych dzieci wystawionych po wsiach przez zaniedbanie lub niewiadomość rodziców na zepsucie przedwczesne, po wtóre – uświęcenie kobiet wiejskich, a przez to wpływ na podniesienie i umoralizowanie ludu wiejskiego”.

Już w 1849 roku przyjął propozycję Franciszki Przewoźnej z Podrzecza pod Gostyniem, by w jej domu założyć ochronkę wiejską na wzór tej istniejącej w Gostyniu. Przygarnawszy potem kilka dziewcząt chętnych do pracy, 3 maja 1850 roku uroczystie otworzył tę ochronkę (już od kilku miesięcy funkcjonującą) i założył Bractwo Wychowawczyń Ochronek. Nadal przyjmował zgłaszające się dobrowolnie

dziewczęta ze wsi, przygotowując je i włączając w realizację zamierzonego dzieła. Napelnił te dziewczęta duchem silnej wiary i praktyk religijnych (modlitwy, rachunku sumienia, czytań duchowych, medytacji) oraz wzajemnej miłości, że – zarzuciwszy myśl o Bractwie – ostatecznie założył zgromadzenie zakonne Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. I oto w ten sposób – rzecz naprawdę niezwykła – Edmund Bojanowski, świecki, stał się założycielem żeńskiego zgromadzenia. I ten sam świecki, przy pomocy wybitnych osobistości (Jana Koźmiana, ks. H. Kajsiewicza, ks. P. Semenienki i innych) opracował Regułę dla tego zgromadzenia. W 1855 roku arcybiskup Przyłuski udzielił Bojanowskiemu tymczasowego pozwolenia na jej przestrzeganie. Do zgromadzenia zgłaszało się coraz więcej kandydatek, rosło również zapotrzebowanie na pomoc w ochronkach. Jednocześnie w życiu Bojanowskiego mnożyły się wówczas krzyże i cierpienia (pojawiało się wiele trudności, dały się słyszeć opinie zdecydowanie przeciwne zgromadzeniu, krytyka, odstręczanie kandydatek). W 1856 roku udało się Bojanowskiemu uroczyście otworzyć dla zgromadzenia jego własny nowicjat w Jaszkwie (przedtem kandydatki odbywały nowicjat u Sióstr Miłosierdzia

Projekt okładki: Adam Piasek

Zdjęcia: archiwum Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego  
Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Skład i łamanie: Stanisław Tuchołka

© Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha Sp. z o.o.,  
Poznań 2014

ISBN 978-83-7516-718-4

Wydawca:

Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha Sp. z o.o.

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań

tel. 61 659 37 13

wydawnictwo@swietywojciech.pl

Zamówienia:

Dział Sprzedaży i Logistyki

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań

tel. 61 659 37 57 (-58, -59), faks 61 659 37 51

sprzedaz@swietywojciech.pl • zamowienia@mojeksiazki.pl

www.swietywojciech.pl • www.mojeksiazki.pl

Druk i oprawa: ABEDIK